

Beata Andrzejczuk



Tajemnica Jacoba 3

RAFAEL

KOREKTA
Agata Chadzińska
Agata Pindel-Witek

OPRACOWANIE KOMPUTEROWE I SKŁAD
Łukasz Kosek

PROJEKT OKŁADKI
Izabela Puk

ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Istockphoto.com

ISBN 978-83-67336-75-8

© 2017 Dom Wydawniczy „Rafael”
ul. Rękawka 51
30-535 Kraków
tel./fax: 12 411 14 52
e-mail: rafael@rafael.pl
www.rafael.pl

Rozdział pierwszy

W tym roku Natalia i Maksym zaplanowali wakacje na Krecie. Mieli się tam spotkać z Emily. Tymczasem Jacob wciąż dopytywał ich o to, gdzie spędzą urlop. Natalia nie wiedziała, jak się zachować. Odpowiedziała więc zgodnie z prawdą. Zapytana o datę wylotu, a także o to, jak długi będzie to pobyt, również nie skłamała.

– A na kiedy masz termin porodu?

Odetchnęła z ulgą. Miała nadzieję, że kłopotliwe pytania już się skończyły.

– Na 26 października – odpowiedziała.

– Możesz bez obaw latać samolotem?

– Tak – odparła. – Lekarz nie widzi przeciwwskazań.

Wszystko jest w porządku, a do porodu jeszcze prawie cztery miesiące. A zresztą podróż trwa krótko.

– Emily też będzie? – spytał.

A więc jednak zadał to pytanie. A już miała nadzieję, że się obejdzie bez niego. Milczała dłuższą chwilę, nie wiedząc, czy i tym razem powiedzieć prawdę, czy też skłamać.

– To oznacza, że będzie – usłyszała w komórce głos Jacoba. Sam odpowiedział sobie na to pytanie albo zrobiła to ona swoim zbytnim milczeniem.

– Tak – przyznała. – To z tego powodu nie zaproponowaliśmy tobie i Pamelii wspólnego wyjazdu. Przepraszam cię za to. Sam rozumiesz, że byłaby to niezręczna sytuacja.

– OK. Rozumiem.

– Nie masz żalu?

– Tak się składa, że zawsze chciałem spędzić wakacje na Krecie. To jedno z niewielu miejsc, w których jeszcze nie byłem. Bardzo bym wam przeszkadzał? – zapytał nieoczekiwanie.

– Jacob, proszę, nie komplikuj spraw. Sam wiesz, że Emily zależało na zerwaniu z tobą wszelkich kontaktów. Poza tym nie będzie sama, tylko ze swoim chłopakiem.

– Tym lepiej. Może już czas powrócić do normalności. Spytaj Emily, czy miałyby coś przeciwko temu. Tyle możesz zrobić, Natalia. Przyleciałbym z Pamelą i daję słowo, że nie czepiałbym się jej. Wy żylibyście swoim życiem, my swoim.

– Dobrze, zapytam – odparła zrezygnowana Natka.

– Ale jeśli się nie zgodzi, odpuszczisz?

– Tak.

Natalia rozłączyła się i westchnęła głęboko. Może lepiej byłoby skłamać? Tylko po co? Prędzej czy później prawda pewnie wyszłaby na jaw. Była jednak bardzo zaskoczona propozycją Jacoba. Nie spodziewała się, że będzie chciał przylecieć. Po co to robi? Dlaczego wszystko komplikuje? Przecież sam pragnął zakończyć ich związek. Znowu głęboko westchnęła. Pomyślała, że nie powinno jej to specjalnie dziwić. On przecież zawsze wszystko gmatwał, w tym również swoje życie. A Emily i tak się nie zgodzi.

Przez ten rok Emily jakoś się pozbierała i zaczynała wychodzić na prostą. Ale z mężczyznami jej się nie układało. Była nieufna. Nie pozwalała im się zbyt do siebie zbliżyć. Była w jakimś sensie niedostępna i przy

wchodzeniu na bliższy stopień zażyłości to ona wycofywała się pierwsza. Na Kretę miała przylecieć z Ethanem. Zakomunikowała to Natalii, pełna zachwytu:

– It is sweet, smart, charming and cares about me – opowiadała na Skypie i zaraz się poprawiła. – Jest słodki, elegancki, uroczy i dba o mnie.

– Emily, może tym razem to będzie właśnie to? – Natalia była podekscytowana.

– Będzie to? Będzie co? – nie rozumiała. Coraz lepiej mówiła po polsku, ale czasem jeszcze nie rozumiała wszystkich zawitości polskiego języka.

– Może Ethan będzie mężczyzną twojego życia – roześmiała się Natalia.

– A, to! – Emily też wybuchnęła śmiechem. – Czas pokaże. Tak to się mówi?

– Bardzo dobrze, Emily – pochwalił ją Maksym.

– Poznacie go. Przylecę z nim do Grecji. Już dokonałam dodatkowa reservation.

– Dodatkowej rezerwacji – automatycznie poprawiła ją Natka.

– Tak – uśmiechnęła się rozbrajająco Emily.

Natalia bardzo kibicowała przyjaciółce, by w końcu spotkała kogoś, kto spełni jej oczekiwania, by miała obok siebie bliską duszę, kogoś, na kogo zawsze mogłaby liczyć. Dobrze, że chociaż właściciel mieszkania, które wynajmowała, pan Smith, otoczył ją opieką i traktował jak córkę, której nigdy nie miał.

Maksym, choć też życzył Emily jak najlepiej, do całej sprawy podchodził bardziej sceptycznie.

– Prawdziwej miłości, szczerzej, głębiej nie da się wyrzucić z serca ot tak sobie. Nie da się jej zastąpić. Druga miłość nigdy nie będzie tą pierwszą.

– Maksym, nie filozofuj – prosiła Natalia. – To była miłość bez wzajemności. Minął rok, odkąd się nie widzieli.

Druga miłość może być jeszcze mocniejsza, potężniejsza. I co najważniejsze, nie będzie nikogo ranić.

– Może masz rację. – Westchnął głęboko. – Ale moim zdaniem to nie była miłość bez wzajemności.

– To już nie ma znaczenia – odpowiedziała Natka.

– To przeszłość. Jacob zniszczył to uczucie. Skrzywdził Emily, nawet jeżeli chciał ją chronić przed sobą samym. Życie toczy się dalej, Maksym. Przeszłość na zawsze pozostanie gdzieś tam, w tyle.

– Przeszłość pozostanie w tyle – powtórzył. – Dla miłości nie istnieje coś takiego jak przeszłość. Ona jest ponadczasowa. I jeśli była prawdziwa, to zawsze będzie trwać. Nawet wówczas, gdy te osoby pójdą przez życie różnymi drogami, to będą tęsknić.

– Można tęsknić za kimś, kto cię tak bardzo skrzywdził? – dziwiła się.

– Można tęsknić za kimś, kogo się kocha – odparł wymijająco.

Natalia wierzyła, że Emily przestała kochać Jacoba, i pragnęła, by pokochała kogoś, kto na nią będzie zasługiwał. Bo Jacob z całą pewnością nie był wart jej uczucia. Była o tym przekonana, choć lubiła go i był ich przyjacielem.

– Mam więc spytać Emily, czy Jacob może przylecieć na Kretę? – Natka zapytała swojego męża.

– Tak, kochanie – odparł. – Decyzja należy do Emily.

Gdy wieczorem połączyli się na Skypie, Emily najpierw przywitała się z kotami:

– Jak się masz kota? O, jest i Imbir. Hello!

Cynamon siedział na oparciu kanapy i wpatrywał się w monitor. Imbir próbował wcisnąć się między Natalię a Maksyma.

Chwilę rozmawiali o tym, co się ostatnio wydarzyło. Emily była bardzo szczęśliwa.

– Rybiński, wiecie, ten przedsiębiorca, dla którego pracuję, chce mi zorganizować wernisaż. Do tej pory nie

wiedział, że maluję. Myślał, że zajmuję się wyłącznie robieniem zabawek dla dzieci.

– To cudownie! – ucieszyła się Natalia. – Pokazałaś mu swoje obrazy?

– Nie. Zawdzięczam to panu Smithowi. To wspaniały man. No, człowieka – poprawiła się. – Rybiński przyjechał do mojego house. Szukał mnie. Chodziło o dodatkowe zlecenie. On jest bardzo dobry dla mnie. Docenia moja praca. Mnie nie było. Robiłam zakupy w shopping center z Ethannem – opowiadała. – A pan Smith ma dodatkowe klucze od mojego house. Zaproponował, że coś mu pokaże.

– I pokazał mu twoje obrazy – domyślił się Maksym.

– Yes! Był zachwycony! Kupił ode mnie w ten sam dzień cztery pictures!

– Cztery obrazy jednego dnia?! – Natalia była podniekszycowana.

– Yes! – śmiała się Emily. – I powiedział, że będzie wernisaż po moim powrocie z Krety. W Agora Gallery! To fantastic galeria!

Natalia, wpatrując się w rozpromienioną twarz przyjaciółki, nie miała pojęcia, jak jej powiedzieć o telefonie Jacoba. Emily była jednak bardzo przenikliwa. Zawsze potrafiła dostrzec to, czego inni nie widzieli. Świadczyły o tym zresztą jej obrazy.

– Is something wrong? – spytała i spoważniała.

– Nie, wszystko jest w porządku. A właściwie nie jest – płątała się Natka. – Sama nie wiem, Emily. Decyzja należy do ciebie, ale tak bardzo mi przykro, że przyćmię twoje szczęście.

– Przycmię? – przyjaciółka łamała sobie język, nie rozumiejąc.

– Jest mi smutno, że muszę ci o tym powiedzieć teraz, gdy jesteś taka szczęśliwa – wyjaśniła Natalia.

– Mów, Natka. – Emily wpatrywała się w nią swoimi brązowymi oczyma.

Gdy Natalia opowiedziała Emily o prośbie Jacoba, jej oczy zrobiły się jeszcze bardziej brązowe. Chwilę milczała. Potem przełknęła głośno ślinę.

– Muszę się zastanowić – odezwała się w końcu cichutko. – Zadzwońię – dodała i rozłączyła się pospiesznie.

Tego wieczoru Emily nie płakała. Obiecała to sobie kiedyś i dzielnie dotrzymywała słowa. Położyła się na łóżku i rozmyślała. Założyła słuchawki i włączyła muzykę. Do jej uszu dotarły delikatne dźwięki i głos Adele, która śpiewała dla niej *Set Fire to the Rain*. Lubiła tę artystkę. Miała wrażenie, że słowa tego utworu bardzo pasują do tego, co czuła, będąc z Jacobem. Ogarnął ją jeszcze głębszy smutek. Pod zamkniętymi powiekami zaczęły przesuwać się wspomnienia. Cała gama. Tych dobrych i tych z perspektywy czasu bardzo smutnych. Tak, smutnych. Nie złych.

*But there's a side to you
That I never knew never knew
All the things you'd say
They were never true never true
And the games you'd play
You would always win, always win*

*But I set fire, to the rain
Watched it pour as I touched your face
Well it burned while I cried
'Cause I heard it screaming out your name, your name*

Przypadek sprawił, że Natalia z Maksymem również słuchali tej nastrojowej i smutnej piosenki. Akurat grali ją w radio. Natka przekładała sobie w myślach słowa na język polski:

*Ach, ta ciemna strona ciebie,
Której nigdy nie poznałam, nie poznałam.
Ach, te wszystkie kłamstwa,*

*którymi mnie karmiłeś, karmiłeś.
Bawiłeś się mną, byłam grą,
W której chciałeś wygrać.*

*Ale mimo to zamieniłam deszcz w płomienie.
Rozlewały się, gdy dotykałam twojej twarzy dłonią.
I płacząc, patrzyłam na ogień deszczu
W kroplach krzyku zaklętego w twoim imieniu.*

Adel śpiewała nadal, tak jak wtedy w Turynie, gdy wszystko się skończyło.

*I set fire, to the rain
And I threw us into the flames
Well I fell something die
'Cause I knew that that was the last time, the last
time, ooooooh*

Oh, noo

*Let it burn, ooh
Let it burn
Let it burn*

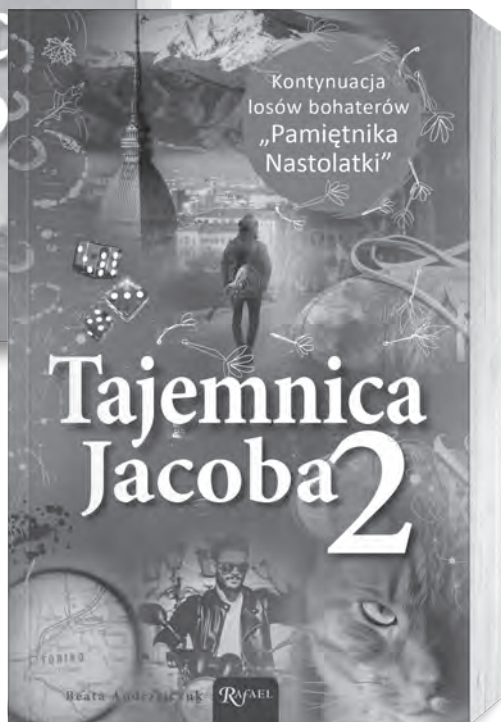
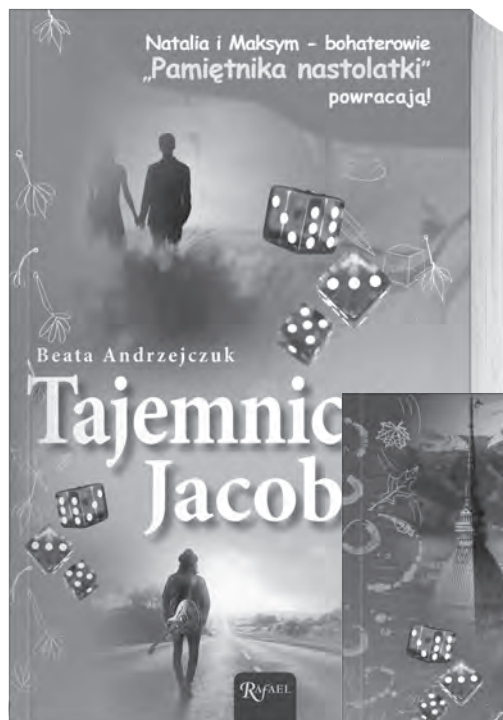
*Tak, zamieniłam deszcz w płomienie
I pozwoliłam nam spłonąć w ich ogniu.
I czułam wtedy, że coś umiera,
I wiedziałam, że już więcej nie rozpalę
ognia na deszczu.*

O, nie.

*Niech się pali, o,
Niech się pali,
Niech się pali.*

Natalia rozmyślała o tym, jaką decyzję podejmie przyjaciółka. Przytuliła się do Maksyma, a on pocałował ją we włosy. Wsunęła głowę w jego ciepłą szyję. Przywarła do niego całym ciałem, jakby chciała ukryć się przed światem. Tak bardzo pragnęła, by przy Emily teraz też ktoś był, by nie rozmyślała w samotności.

Jeśli jeszcze nie czytałaś
pierwszej i drugiej części
„Tajemnicy Jacoba”,
nie czekaj!



Dowiedz się,
jakie sekrety
skrywa przyjaciel
Natki i Maksyma.



www.pamietniknastolatki.pl

Życie nie znosi próżni...
A zwłaszcza życie nastolatki :)



Do zobaczenia
na fanpage'u!

The screenshot shows the Facebook profile for 'Pamiętnik nastolatki'. The cover photo features the text 'Pamiętnik 12 nastolatki' with a drawing of a girl's face and the name 'REMEK'. The profile picture shows two girls smiling. The page name is 'Pamiętnik nastolatki' with the tagline 'Produkt/usługa'. Navigation tabs include 'Oś czasu', 'Informacje', 'Zdjęcia', 'Osoby, które to lubią', and 'Więcej'. A search bar is at the top. The main content area shows a status update from 'Pamiętnik nastolatki' posted 9 hours ago, which is a humorous comment about a character named Natalia. Below the status are buttons for 'Lubię to!', 'Komentarz', and 'Udostępnij'. On the left sidebar, there is an 'INFORMACJE' section with a link to 'http://www.rataei.pl/' and a 'ZDJĘCIA' section showing a grid of photos.

Tam spotkasz się z autorką! :)

